Przemówienie Mieczysława Struka, Marszałka Województwa Pomorskiego

podczas sesji plenarnej Komitetu Regionów

Debata nt.

„Chemical weapon dumped in the Baltic Sea and their impact on environment, health and tourism”

Bruksela, 6 maja 2021, 10:00-11:00

Szanowny Panie Przewodniczący, Drogie Koleżanki i Koledzy,

dziękuję za umożliwienie mi wniesienia pod obrady Komitetu Regionów kwestii zatopionej w europejskich morzach broni chemicznej, amunicji oraz wraków statków[[1]](#footnote-1).

Zagrożenie dla zdrowia i środowiska, jakie nieustannie stwarza porzucona podczas II Wojny Światowej w europejskich akwenach amunicja, zatopione statki i, przede wszystkim, broń chemiczna, to nie tylko problem regionalny, ale i europejski, a nawet globalny. Ewentualne wycieki i rozszczelnienia będą miały nieprzewidywalne w krótko- i długoterminowej perspektywie skutki o charakterze transgranicznym w wymiarze ekonomicznym oraz społecznym.

Jest to temat szczególnie istotny dla regionów nadbałtyckich, ponieważ w wodach Bałtyku zalega około 50-60 tys. ton broni chemicznej, z czego przynajmniej 15 tys. to materiały bojowe. Jednak, co chcę stanowczo podkreślić, problem jest większy, bo dotyczy także regionów w pasie nadmorskim Adriatyku, mórz Północnego i Tyrreńskiego, Śródziemnego oraz wschodniego wybrzeża Oceanu Atlantyckiego na wysokości Francji[[2]](#footnote-2).

Jako Marszałek nadmorskiego regionu cieszę się, że środki europejskie pomogły w tzw. mappingu obszarów problemowych. Dzięki takim projektom jak CHEMSEA, DAIMON i DAIMON II, zrealizowanym w programie Interreg Region Morza Bałtyckiego w latach 2007-2013 oraz 2014-2020, jesteśmy również w stanie oszacować i wskazać sposoby ograniczenia ryzyka wiążącego się z zaleganiem na dnie morza tych wysoce niebezpiecznych substancji. Mając na uwadze skalę problemu i fakt, że te substancje czy wraki spoczywają na dnie morza już od ponad 75 lat, powyższe działania można traktować wyłącznie w kategorii działań miękkich. Dziś potrzebujemy konkretów. Tym bardziej, że z przeprowadzonych badań wiemy, że uwolnienie zaledwie jednej szóstej zatopionych w Bałtyku substancji chemicznych pociągnie za sobą zniszczenie życia w morzu i przy jego brzegach na ponad 100 lat.

Jurysdykcja mojego samorządu kończy się na linii brzegowej. Dlatego też wielokrotnie apelowałem do władz krajowych w Polsce, odpowiedzialnych za gospodarkę morską o zaangażowanie i podjęcie konkretnych działań. Dla przykładu w ostatnim okresie w pakiecie pomorskich propozycji inwestycyjnych, które zostały zgłoszone do Krajowego Planu Odbudowy znalazły się dwa przedsięwzięcia dotyczące rozpoznania i eliminacji zagrożeń związanych z zalegającymi na dnie Morza Bałtyckiego pozostałościami po II wojnie światowej.

Cieszę się, że niezależnie od mojej dzisiejszej inicjatywy, ten naglący temat został podjęty na ubiegłotygodniowej sesji planarnej Parlamentu Europejskiego. Przyjęta w ubiegły poniedziałek rezolucja Parlamentu wzywa m.in. do skoordynowania działań Unii Europejskiej, NATO i państw członkowskich w zakresie neutralizacji zagrożenia oraz do powołania grupy roboczej przy Komisji Europejskiej odpowiedzialnej za zaproponowanie przyjaznych dla środowiska i opłacalnych rozwiązań w zakresie kontroli i oczyszczania zanieczyszczeń, których ostatecznym celem będzie usunięcie lub pełna neutralizacja materiałów niebezpiecznych. Taka grupa robocza miałaby również być odpowiedzialna za opracowanie wytycznych dotyczących reagowania kryzysowego w przypadku katastrofy ekologicznej. Parlament wzywa także do zwiększenia i zabezpieczenia środków finansowych na powyższe działania.

Uważam, że ta rezolucja to krok w dobrym kierunku. Tym bardziej, że u jej podstaw leżą petycje zaniepokojonych obywateli państw nadbałtyckich, którzy swoje obawy przedstawili komisji petycji Parlamentu Europejskiego. Mam jednak świadomość, że rezolucja nie ma charakteru wiążącego. Co więcej, wzywa się w niej do zabezpieczenia środków na działania zaradcze w ramach programu Interreg Region Morza Bałtyckiego, który, w mojej opinii, jest absolutnie niewystarczającym źródłem finansowania dla tak dużego wyzwania, jakim jest ostateczne wydobycie lub neutralizacja broni chemicznej, amunicji i wraków statków spoczywających na dnie Morza Bałtyckiego.

Komitet Regionów, reprezentujący głos społeczności lokalnych i regionalnych, świadomy bezpośrednich zagrożeń, jakie porzucona broń, amunicja i zatopione statki stanowią dla zdrowia, życia i dobrobytu mieszkańców regionów nadmorskich powinien wzmocnić apel Parlamentu Europejskiego po to, by nadać sprawie właściwy bieg.

O problemie zalegającej na dnie Bałtyku substacji chemicznych rozmawialiśmy wielokrotnie w ramach naszej intergrupy Komitetu Regionów ds. bałtyckich. Brukselskie przedstawicielstwo Pomorza zorganizowało w 2018 roku konferencję na wysokim szczeblu w Parlamencie Europejskim z udziałem przedstawicieli Komisji Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego i ekspertów z regionów dotkniętych oraz poruszało temat na różnych forach współpracy międzyregionalnej. Posłowie do Parlamentu Europejskiego różnych frakcji wielokrotnie interweniowali w tej sprawie oficjalnymi zapytaniami kierowanymi do Komisji Europejskiej[[3]](#footnote-3). Efektem tych wszystkich inicjatyw było podniesienie poziomu świadomości o zagrożeniu. Tym samym dziś, nikt już nie ma wątpliwości, że działać trzeba teraz.

Zatem wspólnie możemy zaapelować o podjęcie skoordynowanych działań, w tym o ponadnarodową współpracę zespołów regionalnych ekspertów w ramach każdego akwenu dotkniętego problemem, wymianę wiedzy i zdobytego przez nich doświadczenia, ale co ważniejsze - wspólny lobbying ponadnarodowy na rzecz utworzenia nowego funduszu w Europie (w formie osobnego programu lub subprogramu do już istniejących). Dałby on szansę na sukcesywne wdrażanie w akwenach europejskich rozwiązań na rzecz neutralizacji zagrożenia zgodnych z najnowszym stanem wiedzy.

Nie bez znaczenia w naszej dzisiejszej dyskusji jest także priorytetowa polityka unijna, jaką jest Europejski Zielony Ład. Nie pomożemy zatrzymać, a nawet choćby ograniczyć zmian klimatycznych, nie ochronimy bioróżnorodności czy ekosystemów morskich, jeśli będziemy dalej ignorować fakt, że na dnach europejskich akwenów zalegają bomby z opóźnionym zapłonem.

Należy również pamiętać, że w przypadku eksploatacji o charakterze gospodarczym, której nie unikniemy – czyli zakładania farm wiatrowych, budowy gazociągów i kładzenia kabli na dnie morskim, zagrożenie uwolnieniem do środowiska substancji trujących wzrasta.

Na koniec podam przykłady, które unaocznią nam, jak poważnemu wyzwaniu musimy stawić czoła. Od kilku lat naukowcy informują o tym, że zbiorniki z bronią chemiczną zaczynają się rozszczelniać. Rybacy wyławiają z Bałtyku poparzone i zdeformowane ryby. Ponadto, w ciągu ostatnich lat odnotowano przypadki poparzeń wyrzuconymi na brzeg, bojowymi środkami chemicznymi osób wypoczywających nad morzem.

Ludność nadmorska cierpi z uwagi na ograniczenia połowów na Bałtyku, cierpi także wskutek pandemii i związanych z nią ograniczeń w turystyce. Prawdopodobnie przez kilka lat te utracone możliwości będą nadrabiane. Apeluję, aby zrobić wszystko, by uchronić rybołówstwo, turystykę i gałęzie powiązane przed kolejnym ciosem, który może okazać się nokautujący. Ale przede wszystkim apeluję o podjęcie działań na rzecz uratowania Bałtyku dla przyszłych pokoleń.

Zapraszam Państwa do zabierania głosu, licząc, że konkluzje z naszego dzisiejszego spotkanie znajdą odzwierciedlenie w agendzie europejskich prac i w rzeczywistych działaniach.

1. Po klęsce Niemiec, Związek Radziecki wyrzucił zdobytą broń chemiczną do Morza Bałtyckiego. Podobnie uczynili Brytyjczycy i Amerykanie w cieśninie Skagerrak, między Norwegią a Szwecją na północy i Danią na południu. W tamtym czasie ta metoda pozbycia się groźnych substancji duszących, paraliżujących albo parzących była uważana za mniej niebezpieczną niż spalenie. [↑](#footnote-ref-1)
2. <https://ec.europa.eu/maritimeaffairs/atlas/maritime_atlas/#lang=EN;p=w;bkgd=5;theme=935:0.75,775:1;c=213711.13668308267,6345378.9636806;z=5> [↑](#footnote-ref-2)
3. Ziobro-Kurski 2013, Marek Belka 2020, Anna Fotyga 2021 [↑](#footnote-ref-3)